

ks. Henryk Wejman

DUCHOWOŚĆ MIŁOSIERDZIA A PALINGENEZA CZŁOWIEKA I ŚWIATA*

1. OBRAZ WSPÓŁCZESNEGO POKOLENIA

Twórczość człowieka spowodowała w obecnych czasach głębokie przemiany zarówno na polu nauki i techniki, jak i w życiu społecznym i kulturalnym. Człowiek rozszerzył swe panowanie nad przyrodą i osiągnął głębszą znajomość praw dotyczących stosunków społecznych. Rozwój np. informatyki przyczynił się nie tylko do szybszej wymiany myśli, lecz umożliwił także nawiązywanie kontaktów między ludźmi ponad granicami państwowymi czy rasowymi, rozbudzając przez to poczucie uniwersalizmu i większą świadomość jedności rodzaju ludzkiego. Zdobytcze nauk technicznych, biologicznych i psychologicznych ułatwiają egzystencję współczesnemu człowiekowi oraz pomagają wniknąć głębiej w bogactwo własnej istoty¹.

Wraz ze zdobyczami pojawiają się trudności, które oddziałują na człowieka, wprowadzając w jego życie niepokój i poczucie zagrożenia. Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* stwierdził, że „umiejętności techniczne (...) nie tylko zmieniają oblicze ziemi, ułatwiając życie człowiekowi, ale oddziałują na niego samego, na jego sądy i pragnienia, na jego sposób myślenia i działania”². Wyraźnie zarysowuje swoje wpływy w obecnym czasie „cywilizacja konsumistyczna”, która bazuje na modalności posiadania jako żądzy (żeby mieć) i na uniwersalnej redukcji wszystkiego do przedmiotu, tj. na reifikacji. Człowiek w takiej cywilizacji nie jest już podmiotem swoich poszukiwań czy owoców swojej pracy, ale przedmiotem materii. Staje się niewolnikiem własnych produktów. Zasięg wpływów tejże cywilizacji jest tak głęboki, że kreuje merkantylny charakter człowieka. Augustyn del Noce tym terminem określa „fenomen, który bazuje na doświadczeniu człowieka jako jednego z towarów, nie już nawet jako «wartości użycia», lecz jako «wartości wymiennej»». Był ludzki staje się towarem rozprowadzanym na «targowisku osobowości». Podstawa oceny jest ta sama, zarówno na «targowisku osobowości», jak i na «targowisku handlowym»: na jednym handluje się osobowościami, na drugim – towarami”³. W klimacie cywilizacji

* Wykład inauguracyjny r. ak. 1993/94 w AWSD w Szczecinie (23 października).

¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 10 (odtąd będziemy cytować DM).

² KDK 4 i 5.

³ A. DEL NOCE, *Filosofia dell'esistenza*, w: *Il Redentore dell'uomo* (Testo e commentario), Roma 1979, 30.

konsumistycznej wyraźnie dostrzegalny jest upadek wielu podstawowych wartości (które – jak czytamy w encyklice *Dives in misericordia* – stanowią dobro nie tylko chrześcijańskiej, ale po prostu ludzkiej moralności) takich, jak: „poszanowanie dla życia ludzkiego i to już od chwili poczęcia, poszanowanie dla małżeństwa w jego jedności nierozdzielnej (...), kryzys prawdy w stosunkach międzyludzkich, brak odpowiedzialności za słowo, zatrata poczucia prawdziwego dobra wspólnego, permissywizm moralny i wreszcie desakralizacja”⁴. Wszystko to w końcu prowadzi do degradacji człowieczeństwa.

A przecież człowiek, jako istota stworzona na obraz Boży (Rdz 1,27), od chwili stworzenia jest wezwany do udoskonalania się na podobieństwo Boga i do uświęcania świata. Realizacja tego powołania wymaga więc od człowieka niestannego, wewnętrzny odradzania się „w Duchu i prawdzie” (J 4,23; por. J 3,3–10). Duchowo zaś odnowiony człowiek może dopiero nadawać światu właściwe oblicze. W Biblii proces ten określany jest mianem palingenezy.

2. BIBLIJNE PODSTAWY PALINGENEZY CZŁOWIEKA I ŚWIATA

W księgach Nowego Testamentu termin „palingeneza” został użyty zaledwie 2 razy. Po raz pierwszy w Ewangelii według św. Mateusza 19,28: „Zaprawdę powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzyście poszli za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” W komentarzu Biblii Tysiąclecia powiedziano, że odrodzenie to dotyczy czasów mesjańskich. W świecie duchowym odrodzenie mesjańskie zaczęło się już przez zmartwychwstanie Chrystusa i Jego panowanie w Kościele⁵.

Po raz drugi nazwa „palingeneza” występuje w *Liście św. Pawła Apostoła do Tytusa*: „(...) z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym” (Tt 3,5). Termin „palingeneza” w tym tekście odnosi się do chrztu św., w którym dokonuje się odnowa (*anakainosis*) i odrodzenie (*palingenesia*). To odrodzenie przez chrzest pozostaje w związku z odrodzeniem świata w kontekście powtórnego przyjścia Chrystusa.

Biorąc pod uwagę kontekst zbawczej działalności Chrystusa trzeba stwierdzić, że Chrystus przyszedł na świat po to, aby zbawić ludzi i dokonać odnowy całego wszechświata. Przez zbawczą śmierć i zmartwychwstanie „złagodził grzech świata” (J 1,29) i wydobyl go spod jarzma szatana, stając się tym samym Głową odkupionego stworzenia. Święty Paweł Apostoł wyraźnie podkreślił, że „Ojciec powziął postanowienie, aby wszystko zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie, i to, co na niebie, i to, co na ziemi” (Ef 1,10). W biblijnym komentarzu czytamy, że „idzie o zjednoczenie wszystkiego («i to, co na niebie, i to, co na ziemi») – zakres kosmiczny zjednoczenia) na nowo w Chrystusie jako Głowie. To dokonało się jednorazowo przez odkupienie, ale skutki odkupienia są trwałe i działać będą aż do paruzji. Tu też mieści się jednocześnie myśl o prymacie Chrystusa, który ma władzę zjednoczenia i odnowienia”⁶.

Odkupiony przez Chrystusa świat nie osiągnął jeszcze w pełni swojego przeznaczenia. We wszechświecie działa łaska odkupienia, ale jednocześnie działa w nim zło, aż do momentu, kiedy Chrystus pojawi się w chwale i złoży wszystko w ręce Ojca (1 Kor 15,25–28). Do tego jednak czasu – jak uczy św. Paweł Apostoł – „stworzenie jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8,22). Dzieło odkupienia w sensie podmiotowym ciągle się jeszcze spełnia. Proces odrodzenia świata wciąż trwa. Przed każdym więc czło-

⁴ DM 12.

⁵ Por. Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, Poznań–Warszawa 1980, 1145.

⁶ Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, t.3, Poznań 1987, 457.

wiekem stoi zadanie pozytywnego włączenia się w ten proces poprzez przede wszystkim osobistą palingenezę. Wszelkie wysiłki zmierzające do odnowy oblicza tej ziemi zaczynają się od serca ludzkiego. Sobór Watykański II jasno stwierdził, że „zachwianie równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiąże się z bardziej podstawowym zachwianiem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim”⁷. W obliczu tych wezwań człowiek musi powracać do źródła swego istnienia, swojej godności i wielkości, tj. do miłości miłosiernej Boga.

3. ISTOTA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Zwrócenie uwagi na samo pojęcie miłosierdzia Bożego pomoże nam zrozumieć duchowość miłosierdzia. Teologia dogmatyczna określa, że miłosierdzie jest jednym z przymiotów Boga: Boga Odkupiciela i Boga Stworzyciela. W teologii systematycznej miłosierdzie zalicza się do działań Bożych „ad extra”, „poza siebie”, w przeciwieństwie do miłości upodobania, która jest działaniem Bożym skierowanym „ad intra”, „ku sobie”, występującym we wzajemnej relacji Osób Boskich równych sobie.

Prawda o Słowie Bożym Wcielonym ukazuje, że miłosierdzie Boże wchodzi również w odniesienie się Osoby Boga Ojca do Syna. Syn Boży, równy Ojcu i Duchowi Świętemu co do natury, stając się człowiekiem podobnym do nas we wszystkim, oprócz grzechu, stał się punktem odniesień Osób Bożych „ad extra” i równocześnie Tym, którego Ojciec miłuje miłością „ad extra”⁸.

Ojciec Święty Jan Paweł II uczy, że „miłosierdzie Boże jest jakby drugim imieniem miłości i zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji wobec rzeczywistości zła”⁹. W tym więc kontekście duchowość miłosierdzia przedstawia się jako doznawanie miłosierdzia ze strony Boga i świadczenie miłosierdzia innym na miarę doskonałości Boga.

4. DUCHOWOŚĆ JAKO DOZNAWANIE I PRZYJMOWANIE MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Miłosierdzie Boże łączy się nie tylko z pojęciem rozmaitego zła, lecz wskazuje na „wszystkie odcienie miłości”, które ujawnia Bóg¹⁰. Dlatego Lud Boży Starego Testamentu dzieło stworzenia uważał za akt miłości miłosiernej Boga. Ta prawda szczególnie zabrzmiiała w ustach błogosławionej siostry Faustyny, która zanotowała w swoim *Dzienniczku* słowa Jezusa: „Wszystkie dzieła rąk Moich są ukoronowane miłosierdziem”¹¹. Czyż więc miłosierdzie Boże nie leży u podstaw bytu ludzkiego? Jeśli miłosierdzie jest wyrazem czynnej miłości w obliczu niedoli, to czyż nicość nie jest większą niedolą niż wszystkie niedole świata, a przez to największym wołaniem do Boga o miłosierdzie?

Odpowiedzią i uobecnieniem się miłości miłosiernej Boga jest dzieło stworzenia świata i człowieka. Bez tej miłości miłosiernej nie da się wyobrazić sobie istnienia człowieka i świata. Zawiera się w tym również prawda o potencjalności i niesamowystarczalności człowieka. Będąc takim bytem, człowiek jest wciąż wołaniem do miłości miłosiernej Boga Stwórcy, bez której nie może być tym, kim powinien być na miarę swoich możliwości. Miłosierdzie doznawane jest więc warunkiem zaistnienia człowieka i jego roz-

⁷ KDK 10.

⁸ Por. M. SOPOĆKO, ks., *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, Veritas, Londyn 1958, 13–15.

⁹ DM 7.

¹⁰ Por. DM 4.

¹¹ Dz 301.

woju. Brak tego miłosierdzia ze strony Boga skazywałby człowieka na nicość¹². Tę tezę wyraził już Sobór Watykański II, kiedy stwierdził, że „stworzenie bez Stworzyciela zanika”¹³.

Jednocześnie miłosierdzie doznawane ze strony Boga stanowi fundament solidarności każdego bytu ludzkiego i źródło obowiązku świadczenia miłosierdzia innym przez każdego człowieka. Wiele światła na tę sprawę daje komentarz Ojca Świętego Jana Pawła II do hebrajskich słów określających miłosierdzie Boże: *hesed* i *rahaimim*. W encyklice *Dives in misericordia* Papież pisze, że „wyraz *hesed* wskazuje na swoistą postawę *dobroci*. Jeśli taka postawa cechuje dwie osoby, wówczas one nie tylko obdarzają się życzliwością, ale są sobie wierne na zasadzie zobowiązania, a więc także – każda z nich – na zasadzie wierności sobie samej. Jeżeli *hesed* oznacza także *taskę* czy *miłość*, to właśnie w oparciu o taką wierność. Nie zmienia tego okoliczność, iż samo zobowiązanie, o jakie chodzi, miewa charakter nie tylko moralny, ale i prawny (...). Obowiązek prawny ze strony Boga ustawał wówczas, gdy Izrael łamał zawarte z Nim Przymierze, gdy nie dotrzymywał warunków. Ale właśnie wtedy *hesed*, przestając być zobowiązaniem prawnym, odsłaniał swoje głębsze oblicze: okazywał się tym, czym był od początku, to znaczy obdarowującą miłością potężniejszą niż zdrada i taską mocniejszą niż grzech.

Wyrażenie *rahaimim* posiada inne niż *hesed* zabarwienie. O ile bowiem to poprzednie uwydatnia cechy wierności samemu sobie i «odpowiedzialności za własną miłość» (a więc cechy jak gdyby męskie), o tyle *rahaimim* już w samym źródłosłowie wskazuje na miłość matczyną. Z tej najgłębszej (...), pierwotnej bliskości, jaka łączy matkę z dzieckiem, wynika szczególnie do tegoż dziecka stosunek, szczególna miłość. Można o niej powiedzieć, że jest całkowicie darmo dana, że w tej postaci stanowi ona jakąś wewnętrzną konieczność: przymus serca. Jest to jakby «kobieca» odmiana owej męskiej wierności samemu sobie o jakiej mówi *hesed*. Na tym podłożu psychologicznym *rahaimim* rodzi całą skalę uczuć, a wśród nich dobroć i tkliwość, cierpliwość i wyrozumiałość, czyli gotowość przebaczenia”¹⁴

Miłosierdzie Boże w stosunku do człowieka, jako istoty potencjalnej, a jednocześnie zawodnej i grzesznej, ujawniło się w sposób najgłębszy w dziele Odkupienia w Jezusie Chrystusie. „Misterium paschalne – czytamy w encyklice *Dives in misericordia* – stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie (...). Krzyż, na którym Chrystus toczy swój ostatni dialog z Ojcem, wyłania się z samej głębi tej miłości, jaką człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, został obdarzony w odwiecznym zamierzeniu. Bóg, którego objawił Chrystus, przestaje nie tylko w stałej łączności ze światem jako Stwórca, ostateczne źródło istnienia. Jest On Ojcem: z człowiekiem, którego powołał do bytu w świecie widzialnym łączy Go głębsza jeszcze więź niż sama stwórcza więź istnienia. Jest to miłość, która nie tylko stwarza dobro, ale doprowadza do uczestnictwa we własnym życiu Boga. (...) Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem”¹⁵.

Bóg, jako Ojciec i sprawca wszelkiego dobra, w obliczu zła chce wciąż na nowo odzyskiwać człowieczeństwo swego dziecka, którego wyprzec się nie może ze względu na

¹² Por. W. SŁOMKA, ks., *Miłosierdzie w chrześcijańskiej wizji człowieka*, w: pr.zb., *Wobec tajemnicy Bożego miłosierdzia*, Poznań 1991, 57.

¹³ KDK 36.

¹⁴ DM 4.

¹⁵ DM 7 i 8.

wierność sobie samemu. Chociaż w tej sytuacji miłosierny Bóg niczym nie może być obdarowany ze strony człowieka, gdyż „wszystko posiada”, to jednak pozytywna odpowiedź człowieka, jako istoty wolnej, jest największym darem dla Boga i źródłem Jego radości¹⁶.

W tym aspekcie odpowiedzią człowieka na akt Bożego miłosierdzia będzie postawa otwarcia się na miłosierdzie i ciągłego nawracania się do Boga (charakterystyczna cecha duchowości miłosierdzia): *status conversionis et peregrinationis*. Trzeba szczególnie podkreślić, że nie chodzi tutaj o jednorazowy akt powrotu do Boga, lecz o czynność trwającą, czyli proces nieustannego zwracania się do Boga. Odnosi się to do każdego człowieka niezależnie od jego stanu ducha. „Będzie to nawrócenie wierzących, a więc odejście od niewiary do wiary; nawrócenie grzeszników, czyli odejście od stanu grzechu śmiertelnego do stanu łaski uświęcającej; a także nawrócenie ascetyczne – odejście od stanu przeciętności w życiu religijnym do stanu gorliwości i poświęcenia; jak wreszcie nawrócenie świętych, czyli decyzja na jeszcze doskonalsze życie”¹⁷. Proces ten nie ma granic, ponieważ miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest nieskończone i niewyczerpane. Ograniczyć je może tylko człowiek przez „brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy”¹⁸.

Ludzkie uświadomienie sobie i doświadczenie miłosierdzia doznawanego od Boga intensyfikuje coraz bardziej pragnienie bycia dzieckiem Boga i dynamizuje życie wewnętrzne człowieka. W duchowości miłosierdzia sprawdza się stara reguła ascetyczna mówiąca o tym, że „życie duchowe jest ciągłym powrotem do swego archetypu, czyli do stanu istnienia w umyśle Bożym, powołującym człowieka do doskonalszego podobieństwa do Słowa Przedwiecznego”¹⁹. W ten sposób każdy człowiek staje się uczestnikiem miłosierdnego planu Bożej Opatrzności odradzania świata.

5. DUCHOWOŚĆ JAKO ŚWIADCZENIE MIŁOSIERDZIA INNYM

Miłosierdzie doznawane ze strony Boga stanowi podstawę miłosierdzia świadczonego innym. „Jak nie można pojąć Boga bez miłosierdzia, które On świadczy, tak nie można pojąć człowieka, stworzonego na obraz Boga, bez świadczenia miłosierdzia przez niego – na podobieństwo Boga”²⁰. Najdoskonalszym wzorem miłosierdzia świadczonego dla człowieka jest Jezus Chrystus, który „je wciela i uosabia”, a nawet „sam jest miłosierdziem”²¹. „Jezus nade wszystko swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawiał, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo(...). To uobecnianie Ojca: miłości i miłosierdzia jest w świadomości samego Chrystusa podstawowym dowodem Jego mesjańskiego posłannictwa. (...)W oparciu o takie uobecnianie Boga, który jest Ojcem: miłością i miłosierdziem, Jezus czyni miłosierdzie jednym z głównych tematów swojego nauczania”²².

Chrystus, objawiając miłosierną miłość Boga, równocześnie stawiał ludziom wymagania, aby w życiu swoim kierowali się miłosierdziem. Dał temu wyraz w postaci przyka-

¹⁶ Porównaj komentarz Ojca Świętego Jana Pawła II do przypowieści o synu marnotrawnym, w: DM 5.

¹⁷ S. NOWAK, bp, Duchowość chrześcijańska a kult miłosierdzia Bożego, w: pr.zb. Posłannictwo siostry Faustyny (Sympozjum o Miłosierdziu Bożym), Kraków-Łagiewniki 1988, 193.

¹⁸ DM 13.

¹⁹ S. NOWAK, bp, a.c., 194.

²⁰ W. SŁOMKA, ks., a.c. 60n.

²¹ DM 2.

²² DM 3.

zania miłości i błogosławieństwa oraz podkreślił, że świadczenie miłosierdzia warunkuje objawianie się miłosierdzia Boga w stosunku do człowieka. Pod tym względem świadczenie miłosierdzia innym przez człowieka przybiera charakter Boskiego powołania. Jest naśladowaniem Boga w Jego miłosierdziu. W końcu, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt utożsamiania się Chrystusa z człowiekiem potrzebującym w myśl słów: „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40), to wówczas „świadczenie miłosierdzia pozostaje w relacji do Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, a miłosierdzie w postawie ludzkiej, doznawane i świadczone, posiada Boską rangę i jest wręcz udziałem w Boskim przymociu. Ono też stanowi o wielkości i doskonałości człowieka na podobieństwo doskonałości Boga”²³.

Z tego wynikają dwie zasadnicze cechy duchowości miłosierdzia: 1) Czyn miłosierny nie może być sprowadzany tylko do sporadycznych aktów chrześcijańskiej łaskawości, lecz winien być „ewangelicznym procesem”. Powołanie do świadczenia miłosierdzia ma być „wytrwałym urzeczywistnianiem miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem: miłości miłosiernej, która jest ze swej istoty miłością twórczą”²⁴. 2) Każdy akt miłosierdzia jest zawsze obdarowywaniem i równocześnie braniem. Dobroczynca jest zawsze „dobrobiorcą”. W świadczeniu miłosierdzia nie może zabraknąć człowiekowi zrozumienia tej „dwustronności”, gdyż wówczas czyny nie będą czystymi aktami miłosierdzia. „Miłosierdzie czynne ludzi nie może być inne, niż to, które objawiło się w misterium paschalnym Chrystusa, a to było miłosierdziem obdarowującym i obdarowywanym ze strony Ojca”²⁵.

Pozostaje do podkreślenia jeszcze kwestia zasięgu i sposobu wyrażania się miłości miłosiernej. Chrystus, jako najdoskonalszy wzór miłosierdzia, wskazuje na doskonałość Ojca Niebieskiego: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5,44-45). Paralelny tekst *Ewangelii według św. Łukasza* wyraźnie mówi o miłosierdziu: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36), wyjaśniając na czym ono polega: „Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Opuście, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane” (Łk 6,36-38).

Ksiądz prof. Józef Kudasiewicz mówi, że „w świetle tego tekstu miłosierdzie na wzór Ojca Niebieskiego zawiera w sobie dwa istotne elementy: unikanie sądzenia i potępienia bliźnich (por. Mt 7,1-6) oraz przebaczenie i wspaniałomyślne dawanie wraz z modlitwą za bliźniego (akt miłości miłosiernej). Te same komponenty miłosierdzia występują również w przypowieści Jezusa o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-35)”²⁶.

Powołanie do świadczenia miłosierdzia jest więc powołaniem do szczytowych możliwości. Bycie doskonałym, czyli miłosiernym na podobieństwo Boga jest nieustannym wydobywaniem dobra „spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku”²⁷.

Ze względu jednak na całościowe ujęcie tematyki trzeba wyraźnie podkreślić, że miłosierdzie nie można utożsamiać z pobłażliwością wobec zła. Dostrzega to papież Jan Paweł II kiedy mówi, że „w żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie,

²³ W. SŁOMKA, ks., a.c., 62.

²⁴ DM 14.

²⁵ S. NOWAK, bp, a.c., 197.

²⁶ J. KUDASIEWICZ, ks., *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia*. Tekst i komentarz, Kraków 1981, 103.

²⁷ DM 6.

ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorznięcia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej²⁸. Nie zwalnia to jednak nikogo z gotowości do przebaczenia i świadczenia miłosierdzia.

Współczesny człowiek i współczesny świat w swym powołaniu do odrodzenia potrzebuje bardziej miłosierdzia niż sprawiedliwości. Sama sprawiedliwość, na którą są wyczuleni ludzie naszych czasów, bez miłosierdzia zamienia się w nieprawość. Doświadczenie przeszłości skłoniło do sformułowania tezy: *summum ius – summa iniuria*. Jeśli miłosierdzie w życiu człowieka, zarówno doznawane, jak i świadczone, decyduje o jego wielkości i szczęśliwości, to nie kierowanie się nim naznacza życie nieszczęściem (tak w wymiarze indywidualnym jak i społecznym) i zaprzecza wszelkiej palingenezie.

Mottem końcowym niech będą słowa Chrystusa skierowane do błogosławionej siostry Faustyny: „Powiedz zbołałej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca Mojego, a Ja ją napętnię pokojem²⁹”.

ks. Henryk Wejman

SOMMARIO

LA SPIRITUALITÀ DELLA MISERICORDIA E PALINGENESI DELL' UOMO E DEL MONDO

Nel mondo contemporaneo si osserva non soltanto trasformazioni che migliorano la vita dell'uomo sulla terra, ma si vede anche molteplici minacce, che oltrepassano di molto quelle finora conosciute: la civiltà materialistica, la quale accetta il primato delle cose sulla persona; la prospettiva di un conflitto; l'oppressione che priva l'uomo della libertà interiore, della possibilità di esternare la verità di cui è convinto, della fede che professa; il declino di molti valori fondamentali quali il rispetto della vita umana sin dal momento del concepimento, il rispetto per il matrimonio nella sua unità indissolubile, il rispetto per la stabilità della famiglia; il permissivismo morale; la crisi della verità nei rapporti interumani; la desacralizzazione che si trasforma spesso in disumanizzazione. Per risolvere questa difficile situazione del mondo odierno non basta innanzi tutto la giustizia. Il Papa scrive: „L'esperienza del passato e del nostro tempo dimostra che la giustizia da sola non basta e che, anzi, può condurre alla negazione e all'annientamento di sé stessa se non si consente a quella forza più profonda, che è l'amore, di plasmare la vita umana nelle sue varie dimensioni” (Dives in misericordia 12). In tutto questo contesto la palingenesia del mondo si può compiere soltanto per la volta di ogni uomo alla Misericordia di Dio grazie a che esistiamo e la testimonianza di misericordia ai prossimi ogni giorno come Dio dimostra a noi.

rev. Henryk Wejman

²⁸ DM 14.

²⁹ Dz 1074.